



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Szkoła w języku, we wspomnieniach i w paragrafach

Author: Diana Jagodzińska

Citation style: Jagodzińska Diana. (2014). Szkoła w języku, we wspomnieniach i w paragrafach. W: D. Krzyżyk, B. Niesporek-Szamburska (red.), "Językowe, literackie i kulturowe ścieżki edukacji polonistycznej (tradycja i współczesność) : księga jubileuszowa dedykowana Profesor Helenie Synowiec w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej" (S. 259-270). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Diana Jagodzińska

Szkoła w języku, we wspomnieniach i w paragrafach

Szanownej Pani Profesor Helenie Synowiec — mojemu autorytetowi i wzorowi, z podziękowaniem za poświęcony czas, cenne wskazówki i nieustającą wiarę w moje siły.

Dzisiejsza szkoła walczy o sukcesy. Skupia się na maksymalizowaniu potencjału uczniów, zwielokrotnieniu zadowalających wyników dydaktycznych i wychowawczych oraz pomnażaniu kapitału najwybitniejszych. Dyrektorzy szkół, przedstawiciele nadzoru pedagogicznego, rodzice, a nierzadko i sami uczniowie mobilizują nauczycieli do uczestnictwa, nawet wbrew ich woli, w modnym pędzie do zdobywania jak najlepszych mierzalnych rezultatów ich pracy¹. Władze oświatowe stawiają sobie za cel stworzenie szkoły atrakcyjnej i skutecznej, zachęcają więc do współpracy dydaktyków, psychologów, pedagogów, neurologów oraz prawników. Dydaktycy, neurodydaktycy szukają sposobu na jak najlepsze zorganizowanie procesu nauczania, dążą do poznania zasad funkcjonowania mózgu, możliwości psychicznych czy poznawczych uczniów, czynników sprzyjających zapamiętywaniu i koncentracji uwagi, starają się uczynić wszystko, by czas szkolny był jak najbardziej efektywny, a uczniowie na poszczególnych etapach nauczania dobrze przygotowani nie tylko do starć z egzaminacyjnymi kluczami, ale także

¹ Zob. B. ŚLIWERSKI: *Czy szkoła da się lubić?*. „Horyzonty Polonistyki” 2006, nr 9, s. 12—17. Por. także S. BORTNOWSKI: *O szkołę wolnych ludzi, czyli jak uczyć bycia polonistą? Dlaczego kształcimy źle?*. „Forum Nauczycieli. Kwartalnik Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli WOM” 2013, nr 3, s. 3—6.

do wymogów rynku pracy. Wszystkie podmioty zaangażowane w proces przemian w polskiej edukacji obradują, badają, modernizują, nowelizują.

Ze względu na wielość pełnionych funkcji szkoła stanowi przedmiot zainteresowania wielu dyscyplin naukowych. Przeprowadzone przeze mnie badania nad językowym obrazem szkoły we wspomnieniach absolwentów² ukierunkowane były na wnioski lingwistyczne, co zresztą narzucała przyjęta metodologia. Niemniej jednak płynące z nich konkluzje dydaktyczne są równie klarowne i przekonujące. Opowieści wspomnieniowe — jako zbiory przywołanych z pamięci obrazów, przekazanych za pomocą słów — dostarczyły istotnych informacji, pomocnych w odtworzeniu zakodowanego w mowie językowego obrazu świata, a więc nie zawsze uświadamianych schematów postrzegania rzeczywistości, charakterystycznych dla społeczności żyjących w danym miejscu i czasie³. Zarówno zapisane wspomnienia ustne, jak i wybrane publikacje jubileuszowe stały się również podstawą do zaobserwowania punktów wspólnych oraz różnic w wyrażonych z dystansu czasowego opiniach o szkole.

Materiał badawczy stanowiło 25 ustnych wspomnień zróżnicowanych pod względem wieku absolwentów reprezentujących różne typy szkół⁴, nagranych doraźnie podczas spontanicznych, choć ograniczanych tematycznie, rozmów kierowanych oraz 8 publikacji wydanych w latach 1969–2009 w kilku województwach: śląskim, lubelskim, pomorskim i wielkopolskim⁵. Zebrane wypowiedzi uło-

² Badania prowadziłam pod kierunkiem Pani Profesor Heleny Synowiec. W sposób pełny zostały one omówione w mojej pracy magisterskiej, obronionej na Uniwersytecie Śląskim w 2013 roku. D. JAGODZIŃSKA: *Obraz szkoły we wspomnieniach absolwentów*. [Maszynopis].

³ Zob. M. KRĄPIEC: *Język i świat realny*. Lublin 1985, s. 16. Por. także: B.L. WHORF: *Nauka a językoznawstwo*. W: *Język, myśl i rzeczywistość*. Przeł. T. HOŁÓWKA. Warszawa 1982, s. 285; R. TOKARSKI: *Słownictwo jako interpretacja świata*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Red. J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1993, s. 336; R. GRZEGORCZYKOWA: *Pojęcie językowego obrazu świata*. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. BARTMIŃSKI. Lublin 1999, s. 39; A. HEINZ: *Język a inne dziedziny działalności człowieka*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1981, z. 36, s. 148.

⁴ Ogółem utrwalonych zostało ponad 40 przekazywanych ustnie wspomnień. Z analizy wyłączono jednak wypowiedzi: zbyt krótkie (jedno- bądź dwuwyrazowe), niewnoszące istotnych pod względem merytorycznym informacji, zawierające nagromadzenie treści kolokwialnych bądź wulgarnych, a także te, które z powodów technicznych były niemożliwe do odtworzenia.

⁵ Por.: A. DAWIDOWSKI, W. KWAPIS i in.: *Korzenie, czyli rzecz o historii VIII Liceum Ogólnokształcącego w Katowicach*. Oprac. E. ŚWIDZIŃSKI. Katowice 2002; *Jesteśmy z wireckiego liceum*. Zespół red. Grono Pedagogiczne Zespołu Szkół

żyły się w zbiór niezwykle urozmaicony pod względem treści, stylu, kompozycji i objętości, jednak zaskakująco jednolity, spójny ze względu na wyłaniający się z nich obraz szkoły. Można więc było na ich podstawie odtworzyć jeden wspólny, chociaż wieloaspektowy, obraz szkoły, przechowywany w pamięci absolwentów.

Z interpretacji wspomnień przekazywanych ustnie jednoznacznie wynikało, iż byli uczniowie postrzegają szkołę przede wszystkim jako specyficzną zbiorowość społeczną, w której między poszczególnymi grupami tworzą się swoiste więzi. W analizowanych wspomnieniach najczęściej przywoływanym tematem, zarówno w aspekcie socjologicznym, jak i na tle wszystkich kwestii pojawiających się w zebranych materiale, byli nauczyciele. Nieco rzadziej absolwenci poruszali problem szkolnych znajomych i przyjaciół. Byli uczniowie często zwracali również uwagę na rolę szkoły w procesie powstawania więzi interpersonalnych. Traktowali ją wówczas jako miejsce, które stanowiło pierwsze i najważniejsze źródło kontaktów koleżeńskich i przyjaźni, a nawet miłości, nierzadko trwających po dziś dzień. Następnie szkoła była przywoływana w kontekście zbliżonym do funkcjonującego w języku potocznym⁶. Stawała się wówczas metaforycznym, zbiorczym ujęciem czasu przebywania w niej. We wspomnieniowych opowieściach niewiele miejsca zajmuje sam proces zdobywania wiedzy. Zdecydowanie więcej uwagi absolwenci poświęcili opisowi imprez okolicznościowych i szkolnych wybryków. Koncentrowali się na przywoływaniu zabawnych anegdot, starając się jednocześnie oddać atmosferę, która charakteryzowała daną placówkę. Wspomnienia wydarzeń lekcyjnych w uczniowskiej pamięci zdecydowanie ustępowały miejsca rozległym obrazom tego, co działo się pomiędzy nimi — podczas przerw.

Szkoła we wspomnieniach absolwentów pojawia się także w konotacji instytucjonalnej, związanej z przekazywaniem wiedzy lub ze zdobytymi dzięki działalności dydaktycznej wiadomościami

Ogólnokształcących nr 2 im. Gustawa Morcinka. Ruda Śląska 2009; *Monografia Szkoły Podstawowej nr 17 w Chorzowie*. Red. A. SZEWCZYK. Chorzów 2005; *Opowieść o szkole przy placu Wolności. Czwierćwiecze Gimnazjum Żeńskiego w Katowicach (1922—1948)*. Red. M. MITERA-DOBROWOLSKA. Katowice 1922; *Rocznik licealny 2004/2005, 2005/2006 Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich w Bieruniu*. Red. A. KALETA, S. KALETA, J. KALETA. Bierań 2006; *Sprostac wymogom czasu, czyli jubileuszowa opowieść o szkole*. Red. H. KŁYSZ. Lublin 1987; A. SUSZKA: *Setny jubileusz szkoły na zamku w Koźminie*. Koźmin 1969; B. WIŚNIEWSKI: *Czas zapisany w pamięci. 50 lat Liceum Ogólnokształcącego w Pelplinie*. Pelplin 2001.

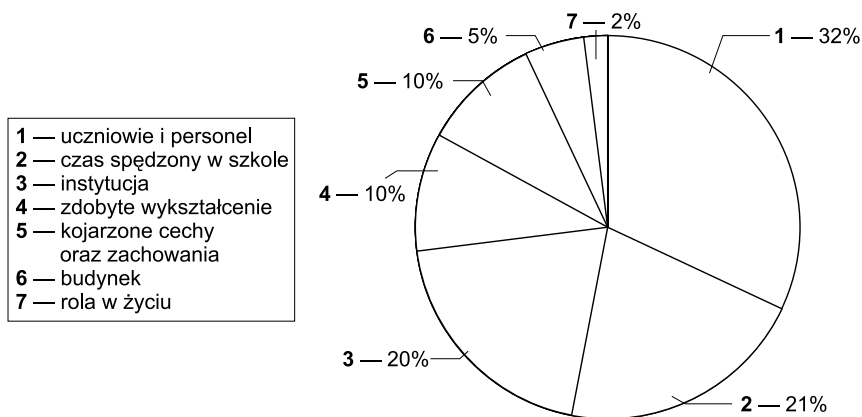
⁶ Jako takie wskazane zostaje spośród znaczeń to, które określa szkołę jako *czas spędzony w szkole na zajęciach*. Por. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 4. Red. S. DUBISZ. Warszawa 2003, s. 662.

i umiejętnościami. W wypowiedziach, w których szkoła była przede wszystkim postrzegana jako instytucja, byli uczniowie opisywali swój stosunek do obowiązków szkolnych, ale też wskazywali na bardzo szeroki obszar działań edukacyjnych i wychowawczych. Uwzględniali przy tym relacje z pionem administracyjnym, okoliczności zewnętrzne — ogólnokrajowe oraz lokalne, a także zadania stawiane uczniom do rozwiązania. Rozległy okazał się również we wspomnieniach absolwentów obszar wiedzy i umiejętności, będących efektem kształcenia. Wówczas obejmowali oni swoją pamięcią nie tylko wynikające z programów nauczania podstawowe treści, ale i wszelką, płynącą z różnych źródeł mądrość, która okazywała się im przydatna oraz przygotowywała ich do funkcjonowania w społeczeństwie. We wspomnieniowych opowieściach przywoływano więc także przedstawicieli starszego pokolenia, rodziców i rodzeństwo, a zatem osoby zasobne w doświadczenia życiowe, pełniące funkcję wychowawczą i kulturotwórczą, które wskazywały życiową drogę i stanowiły wzory do naśladowania.

Stosunkowo często szkoła okazywała się jedynie czynnikiem zakotwiczenia w czasie przedstawianych wydarzeń, pretekstem do opisywania zjawisk i zdarzeń luźno z nią związanych, a dotyczących następujących po sobie okresów wzrastania i dojrzewania, jak również ucieleśnieniem metafory tego, co było, w opozycji do nowego, które przyszło i niesie z sobą wykluczające dawną beztroskę problemy czy komplikacje. Niezwykle rzadko pojawiały się natomiast wzmianki dotyczące materialnego atrybutu szkoły — jej budynku. Jeśli zaś już zostały przywołane, to wiązały się bardziej z lokalowo-materialnym zapleczem szkoły: z szatniami, toaletą, piecem kaflowym bądź wyposażeniem niż z jej zewnętrznym wyglądem.

Ostatni wyodrębniony w toku analiz niewielki krąg tematyczny wiąże się z opisem konkretnej roli, jaką odgrywała lub miała odegrać szkoła w życiu mówiącego. Na tle pozostałych kategorii ta wydaje się reprezentowana skromnie, gdyż została uwzględniona jedynie w kilku wypowiedziach i stanowiła raczej określenie niewypełnionego zadania, którego realizacji od szkoły bezowocnie się oczekiwało. Wzajemne relacje wyodrębnionych i omówionych kategorii tematycznych obecnych w wypowiedziach absolwentów przedstawia wykres 1.

Jak wynika z wykresu, głównymi komponentami wspomnień były osoby — charakteryzowane wprost lub opisywane podczas wspólnych zajęć. Równie ważna okazała się działalność instytucjonalna szkoły — absolwenci mimo dystansu czasowego mieli świadomość, że uczęszczanie do niej miało przede wszystkim wymiar edukacyjny.



Wykres 1. Kategorie tematyczne dotyczące szkoły wyodrębnione na podstawie wypowiedzi respondentów

W analizowanych wypowiedziach wielokrotnie, o czym warto wspomnieć, występowały odnoszące się do wyrazu *szkoła* zaimki dzierżawcze, por.: *swoją* szkołę wspominam...; w pewnym sensie nie ukończyłam *mojej* szkoły...; *moja* szkoła była częściowo przyjazna...; *moją* szkołę wspominam z łezką w oku...; *swoją* szkołę wspominam fajnie...; *swoją* szkołę wspominam bardzo mile... Ich użycie służyło podkreśleniu emocjonalnej więzi wypowiadającego się absolwenta z placówką, do której uczęszczał, oraz wskazywało na znaczny stopień utożsamienia się z nią. Jednak nie był to jedyny sposób, w jaki respondenci wyrażali swój osobisty stosunek do szkoły. W wypowiedziach często używali także wyrażen świadczących o silnym uczuciowym przywiązaniu do miejsca swojej edukacji, niezmiennym pomimo upływu lat: *to okres, za którym tęsknię najbardziej...*; *liceum było najlepszym okresem w mojej życiowej karierze...*; *czasy niepowtarzalne i magiczne...*; *Gdybym tylko mógł, na chwilę chociaż chciałbym się przenieść do tamtego okresu, a na pewno życzyłbym swojemu dziecku — o ile będę je miał — żeby miało taką świetną szkołę, z której wyniosłoby same dobre wspomnienia...*

W podobny sposób kształtował się obraz szkoły utrwalony w analizowanych broszurach jubileuszowych. Pomimo iż na ich zawartość treściową składają się także informacje faktograficzne z zakresu dziejów i historii danych placówek, ich główną funkcją jest utrwalenie wspomnień o czasach szkolnych i wzbudzenie w czytelnikach pozytywnych emocji. Obiorcami tych publikacji są zwykle osoby mocno związane ze środowiskiem szkolnym — uczniowie, absolwenci, nauczyciele i inni pracownicy szkoły. Z tego grona wywodzą się także zespoły redakcyjne analizowanych bro-

szur, zwykle nieprofesjonalne, często nieposiadające kompetencji filologicznych. Publikacje tego typu zatem już z założenia nie mają stanowić historycznego dokumentu funkcjonowania szkoły w danym przedziale czasowym, ale przypominać lata, do których wraca się we wspomnieniach, by raz jeszcze przeżyć wszystkie emocje, uczucia, nastroje wywoływane przez szkołę. Dlatego też poddawane są one wyłącznie powierzchownym pracom redakcyjnym. To zaś sprawia, iż znakomicie nadają się do zestawienia ze spontanicznymi wspomnieniami ustnymi (utrwalanymi w postaci nagrań).

Podobnie jak we wspomnieniach mówionych, także w broszurach jubileuszowych najczęściej przywoływane są obrazy grona pedagogicznego. Nauczyciele, pełniący funkcję życiowych przewodników, a w wielu przypadkach także opiekunów, którzy zastępują rodziców znajdującym się pod ich opieką uczniom, we wspomnieniach absolwentów są na ogół słabo zindywidualizowani, charakteryzowani często jako całość — organizm o zmiennym wprawdzie składzie, ale o niezmiennie wysokich kompetencjach. Zdarzało się jednak, że z gremium nauczycielskiego wyodrębniano poszczególne jednostki, które odznaczały się bądź przyjazną postawą wobec uczniów, bądź swoistą charyzmą. Absolwenci przywoływali także swoich kolegów, którzy byli bohaterami wspomnieniowych opowieści o czasach szkolnych niemal wyłącznie w perspektywie towarzyskiej — jako kompani rozrywek i uciech. Wiele miejsca, co może nieco zaskakiwać, poświęcano administracji szkoły. Wspomnienia takie dotyczyły nie tylko zmian na stanowisku dyrektora, ale i przebiegu nauczania, historii budynku bądź samej placówki, przywoływano również modernizacje związane z organizacją szkół. Wskazywano też historyczne uwarunkowania działań zarządczych i instytucjonalnych.

Czas, który uczniowie spędzali w szkole, charakteryzowali głównie przez pryzmat rozmaitych wyjazdów szkolnych. Dużo uwagi poświęcali ich roli we wspieraniu procesu dydaktyczno-wychowawczego — spajały one społeczność oraz były miejscem wielu zabawnych sytuacji, które pozwalały spojrzeć na kolegów i koleżanki z klasy oraz nauczycieli z innej, mniej formalnej perspektywy. Uczniowie podkreślali również przywiązanie do regionu, wpajane przez uświadamianie współtworzenia historii miejsca, w którym szkoła się znajdowała, poznawanie lokalnych bohaterów oraz propagowanie właściwej postawy wobec tradycji. Wskazywali również kształcącą i wychowawczą funkcję szkoły, choć refleksje na ten temat nie traktowały zazwyczaj o tych dwóch obszarach działalności placówki łącznie; snując wspomnienia oddzielali od siebie te funkcje. Nie oceniali natomiast wzajemnych stosunków uczniów i na-

uczycieli. Pomijali także, z nielicznymi wyjątkami, opis czy też ocenę panującej w placówce atmosfery.

Mimo niejednorodności zgromadzonego materiału językowego w obraz szkoły we wspomnieniach absolwentów wpisanych jest kilka ustabilizowanych kategorii. W świetle wyników przeprowadzonych badań szkoła to przede wszystkim społeczność, która tworzy poszczególne placówki. To ona (jej członkowie — nauczyciele, uczniowie, pracownicy administracyjni) była przywoływana najczęściej, a więc absolwenci uważali ją za ważniejszą, bliższą niż te wymiary szkoły, które wiążą się z jej funkcją edukacyjną i są eksponowane w analizowanych przeze mnie opracowaniach encyklopedycznych oraz słownikowych⁷. Prawdopodobnie tę potwierdza również analiza składników wypowiedzi zgrupowanych wokół działalności kształcąco-wychowawczej szkoły. Także w tym zakresie znaczeniowym przywoływana jest ona częściej jako miejsce, w którym uczniowie przygotowywani są do życia i wyposażani w umiejętności społeczne, niż jako instytucja powoływana do przekazywania wiadomości z jakiejś dziedziny nauki.

Niezwykle ciekawe są uwagi dotyczące nauczycieli. Postrzegani bywają oni zazwyczaj stereotypowo — albo jako grupa zawodowa, której przedstawiciele mają pewien zestaw cech typowych, albo przez pryzmat przeciętnego reprezentanta, oceniani są na ogół pozytywnie (jako *fajni, najfajniejsi*), a zapamiętani z uwagi na sympatyczne bądź ekscentryczne usposobienie, poświęcenie w pracy z dziećmi i młodzieżą bądź stawiane im wymagania, często wyzwalaające uczucie strachu. Jak wynika ze zgromadzonych wspomnień, byli wychowankowie oczekują od nauczycieli zaangażowania, wiedzy, wprawy w posługiwaniu się atrakcyjnymi metodami nauczania, a także pozytywnego stosunku do uczniów. Doceniają też rolę, jaką pedagogicy mogą odegrać w życiu poszczególnych

⁷ Na potrzeby artykułu analizie poddano: W. BORYŚ: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005, s. 494; A. BRÜCKNER: *Słownik etymologiczny*. Warszawa 1985, s. 549; K. DŁUGOSZ-KURCZABOWA: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 2005, s. 480—482; *Inny słownik języka polskiego*. T. 2. Red. M. BAŃKO. Warszawa 2000, s. 753—754; *Słownik języka polskiego*. T. 8. Red. W. DOROSZEWSKI. Warszawa 1966, s. 1112—1114; *Słownik języka polskiego*. T. 2. Red. M. SZYMCAK. Warszawa 1995, s. 385—386; *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 41. Red. H. ZGÓŁKOWA. Poznań 2004, s. 352—354; *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 2. Red. B. DUNAJ. Warszawa 1999, s. 385—386; *Uniwersalny słownik języka polskiego...*, s. 662—663; *Pedagogika. Leksykon PWN*. Red. B. MILERSKI i B. ŚLIWERSKI. Warszawa 2000, s. 226—228; B. SUCHODOLSKI: *Pedagogika. Podręcznik dla kandydatów na nauczycieli*. Warszawa 1970, s. 32—41; W. OKOŃ: *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 2007, s. 403.

uczniów, upowszechniając prawdę (zwłaszcza prawdę historyczną) i wpajając najważniejsze wartości. W opisie nauczycieli wychowankowie zwracają uwagę na wiele aspektów podejmowanych działań pedagogicznych — na postawy przyjmowane wobec uwarunkowań aktualnych i historycznych, kontakty z organami państwa, uczniami i lokalną społecznością. Nauczyciele stanowią również grupę często przez uczniów darzoną uczuciami o różnym stopniu intensywności, przeważnie jednak pozytywnymi. Dla uczniów ważne są serdeczne, bliskie relacje z nauczycielami, które w zebranych tekstach odzwierciedlone są między innymi za pomocą zaimków: *moja, mój, nasza*. Wyrażna jest jednak postępująca z biegiem lat utrata dystansu do osoby uczącego. Nauczyciel z nieprzystępnego, niedoścignionego wzoru, darzonego bezwzględny szacunkiem, przeradza się w oczach uczniów w bliskiego przewodnika, który poświęca czas i tłumaczy młodym ludziom świat.

Funkcjonowanie szkoły, jak każdej instytucji publicznej, regulowane jest przez prawo, które ma wytyczać dozwolone obszary i zasady jej działalności. Można by się spodziewać, że obraz szkoły w przepisach prawnych będzie znacznie odbiegać od utrwalonego we wspomnieniach uczniów. Na ten aspekt znaczeniowy wskazują definicje, które określają szkołę jako podstawową jednostkę w systemie organizacyjnym oświaty⁸. Zgodnie z tym ujęciem, jest to placówka specyficzna, o konkretnym celu edukacyjnym (przekazywanie młodemu pokoleniu wiedzy i uczenie określonych umiejętności niezbędnych w dorosłym życiu, zgodnie z celami przyjętymi w danym społeczeństwie) oraz określonej formie działania, regulowanej przepisami prawa administracyjnego i oświatowego, zapisami w podstawie programowej oraz programach nauczania⁹, ale także jest to dla każdego przez pewien czas miejsce codziennej aktywności. To prawne ujęcie zwraca uwagę na podporządkowanie szkoły jako instytucji publicznej strukturom władzy państwowej, które może skutkować dużą zależnością. Szkoła bowiem działa na podstawie statutu nadawanego przez organ lub prowadzącą ją osobę prawną bądź fizyczną. Ponadto jest ona odpowiedzialna za realizację polityki edukacyjnej państwa, zgodnie z założeniami obowiązującego systemu oświaty. Ów normatywny aspekt wydaje się na tyle ważny, iż często wskazywany bywa jako nieodzowny element pojęcia *szkoła* nawet w opracowaniach pozaprawnych¹⁰. Jednakże już wstępne

⁸ Zob. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny...*, s. 353.

⁹ Por. W. Okoń: *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 2007, s. 402.

¹⁰ Zob. *Sztuka nauczania. Szkoła*. Red. K. KONARZEWSKI. Warszawa 2005, s. 15, 75–78.

badania¹¹ wykazują, iż podstawowe założenia szkoły, regulowane w aktach prawa oświatowego, w znacznym stopniu pokrywają się z obrazem utrwalonym we wspomnieniach absolwentów. Spośród głównych zasad prawa oświatowego zawartych w najważniejszych aktach prawnych, wydawanych przez organy państwowe różnych szczebli¹², jak również formułowanych w doktrynie, za podstawowe uznaje się między innymi: stawianie w centrum działań edukacyjnych dobra uczniów, poszanowanie godności i praw każdego z wychowanków, wspomaganie przez szkołę wychowawczej roli rodziny, zapewnianie opieki uczniom pozostającym w trudnej sytuacji materialnej i życiowej, zmniejszanie różnic w warunkach kształcenia, wychowania i opieki między poszczególnymi regionami kraju, utrzymywanie bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania oraz opieki, kształtowanie postaw przedsiębiorczości sprzyjających aktywnemu uczestnictwu w życiu gospodarczym, stwarzanie warunków do rozwoju zainteresowań i uzdolnień uczniów przez organizowanie zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych oraz kształtowanie aktywności społecznej i umiejętności rekreacji. Przytoczone normy wskazują na szerokie rozumienie funkcji szkoły także jako publicznej placówki oświatowej. Obejmują bowiem różnego typu działania edukacyjne i wychowawcze, ukierunkowane na rozwój ucznia oraz jego przystosowanie do życia w społeczeństwie. Koncentrują się na potrzebach ucznia, zobowiązując nauczycieli do dbałości o wyposażanie go w odpowiednie wzorce i przyzwyczajenia, do wpajania mu stosownych wartości oraz czuwania nad właściwą organizacją zajęć na lekcjach i w czasie wolnym. Formą wytycznych są także normowane obszary nadzoru pedagogicznego, którym obejmowane są placówki. Wśród opisanych w aktach prawnych zadań nadzoru pedagogicznego znaleźć można ocenę funkcjonowania szkoły w środowisku lokalnym czy też warunków

¹¹ Szczegółowe badania będą przedmiotem analizy w mojej pracy doktorskiej, powstającej pod kierunkiem Profesor Heleny Synowiec.

¹² Zob.: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.); *Ustawa z dnia 7 września 1991 o systemie oświaty* (Dz.U. 2004, nr 256, poz. 2572 ze zm.); *Rozporządzenie MEN z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych* (Dz.U. 2007, nr 83, poz. 562); *Rozporządzenie MENiS z dnia 19 lutego 2002 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji* (Dz.U. 2002, nr 23, poz. 225 ze zm.); *Rozporządzenie MEN z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach* (Dz.U. 2002, nr 6, poz. 69).

lokalowych i wyposażenia szkoły. Informacje na ten temat były również częścią analizowanych opowieści wspomnieniowych. To zaś dowodzi, iż postulowana wizja szkoły utrwalona w prawie jest zbieżna w wielu miejscach z obrazem szkoły zapisanym w pamięci absolwentów.

Widoczne jest również tkwiące u podstaw uregulowań antropocentryczne ujęcie szkoły. W centrum jej działań bowiem, także jako instytucji państwowej, znajduje się człowiek — zwłaszcza uczeń (w tym jego rozwój intelektualny, poznawczy, osobowościowy), ale także nauczyciel (pedagog, wychowawca) i ich wzajemna relacja. Oczywiście, przepisy prawne regulują sposób oraz jakość funkcjonowania i uczniów, i nauczycieli w rzeczywistości szkolnej, między innymi przez wskazanie: możliwych do założenia rodzajów szkół, zasad zarządzania nimi, modeli organizacji kształcenia, sposobów realizacji obowiązku szkolnego i obowiązku nauki czy możliwości finansowania działań edukacyjnych, jednak charakter zapisów może niekiedy prowadzić do poczucia, że kwestie dotyczące ucznia, jego dobra i budowania z nim odpowiednich więzi są odsunięte na dalszy plan¹³. Wątpliwości rozwiewa jednakże preambuła poprzedzająca treść ustawy o systemie oświaty¹⁴, w której jasno określono cele wprowadzenia tej regulacji. Za fundament systemu oświaty zostały w niej uznane uniwersalne zasady etyki, uwzględniające również chrześcijański system wartości. Wśród intencji kształcenia i wychowywania wymieniono natomiast: rozwijanie poczucia odpowiedzialności młodzieży, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. W preambule szkoła zostaje także zobowiązana do zapewnienia każdemu uczniowi warunków niezbędnych do jego rozwoju oraz przygotowania go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich, opartego na zasadach solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności. Wyróżnione tu wartości jednoznacznie ukierunkowują działanie szkoły, obligując do budowania między uczniem a nauczycielem relacji opartych na humanistycznych ideałach.

Prawna sytuacja nauczycieli zarówno w ustawie o systemie oświaty, jak i w *Karcie Nauczyciela*¹⁵ regulowana jest natomiast w kategoriach stosunku zatrudnienia. Są więc oni głównie podmiotami

¹³ Zob. A. BALICKI, M. PYTER: *Prawo oświatowe*. Warszawa 2011, s. 7–8.

¹⁴ Zob. *Ustawa z dnia 7 września 1991 o systemie oświaty* (Dz.U. 2004, nr 256, poz. 2572 ze zm.). Por. A. BALICKI, M. PYTER: *Prawo oświatowe...*, s. 7.

¹⁵ *Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. — Karta Nauczyciela* (Dz.U. 2006, nr 97, poz. 674 ze zm.).

prawa pracy, a ich zakwalifikowanie jako nauczycieli warunkuje się w prawie nie uzyskaniem odpowiednich kwalifikacji, lecz przyjęciem na wskazane stanowisko¹⁶. Dlatego też wylicza się ich uprawnień i obowiązki, stawiane im wymogi kwalifikacyjne, możliwe stopnie awansu i warunki zatrudnienia, jasno określając status pracowniczy. Być może nigdzie nie znajdzie się zapisu o konieczności bycia wzorem lub przewodnikiem. Jednakże pośrednio owe role determinuje stawiany nauczycielom wśród wymogów kwalifikacyjnych warunek przestrzegania podstawowych zasad moralnych. Zarówno kształtowanie pożądanых postaw uczniów, jak i promowanie wartości edukacyjnych są również elementem oceny przez nadzór pedagogiczny¹⁷. Ponadto samo unormowanie, czyli opisanie możliwie dogodnych warunków pracy kadry pedagogicznej, również będzie sprzyjać zarówno wchodzeniu nauczyciela w rolę mistrza, przewodnika swoich wychowanków, jak i możliwie najlepszej realizacji stawianych nauczycielowi, bardzo zróżnicowanych, zadań¹⁸. Wszelkie pożądane postawy dobrego nauczyciela są też możliwe do odczytania w przytaczanych już wcześniej artykułach wstępnych oraz przepisach aktów prawa oświatowego jako całości.

Specyfika prawa opiera się na tworzeniu przepisów na tyle wymownych, by wspierały określone wartości, i jednocześnie tak konkretnych, by nie budziły wątpliwości bądź przynajmniej ograniczały ilość oraz zakres wahań w interpretacji. Jednocześnie jego zadaniem jest określenie podstawowych, obowiązujących społecznie wartości, co często przybiera formę klauzul generalnych, trudnych do jednolitej interpretacji znaczeniowej. W tych licznych szczegółowych normach bądź sformułowaniach ogólnych mogą natomiast za-

¹⁶ Por. A. BALICKI, M. PYTER: *Prawo oświatowe...*, s. 33–36.

¹⁷ Zob. *Prawo oświatowe*. Red. M. KWIATKOWSKI, K. GAWROŃSKI. Warszawa 2013, s. 326–328.

¹⁸ Joanna Michalak wymienia następujące szczegółowe zadania nauczyciela, które wiążą się z jego działalnością dydaktyczną i wychowawczą: nauczanie, wychowanie, zapewnienie bezpieczeństwa i dbałość o zdrowie ucznia, działanie mające na celu dobro wychowanków, przekazywanie odpowiedzialności w ręce wychowanków, wspieranie ucznia w rozwoju, wyzwalanie zainteresowań ucznia, indywidualizacja procesu nauczania i wychowania, doskonalenie i doskonalenie zawodowe, dbałość o podnoszenie jakości własnej pracy, doskonalenie własnego warsztatu pracy, kształtowanie postaw moralnych i obywatelskich uczniów, współpraca z nauczycielami, współpraca z rodzicami, planowanie pracy dydaktyczno-wychowawczej, podejmowanie zadań diagnostyczno-korekcyjnych wobec ucznia, współpraca ze środowiskiem lokalnym. Por. J. MICHALAK: *Nauczyciel wobec powinności i obowiązków zawodowych*. „Edukacja” 2002, nr 1, s. 67–78.

cierać się stojące u podstaw uregulowań założenia główne. Dlatego też prawo zawsze pozostanie niedoskonałe, nieprecyzyjne i nie do końca dostosowane do warunków rzeczywistości społecznej. Inaczej jednakże być nie może. Wynika to również ze znacznego — choć zmiennego i zależnego od wielu czynników — zakresu autonomii, którą ma nauczyciel z uwagi na kompetencje merytoryczne i pedagogiczne, zakres wykonywanych zadań bądź przyświecający im cel wychowawczy¹⁹. W zetknięciu bowiem z konkretnym uczniem, w nieabstrakcyjnej sytuacji, schematy i standardy zawsze muszą ustąpić miejsca indywidualnej ocenie, ponieważ ustawodawca nigdy nie wskaże odgórnie lepszych rozwiązań niż intuicja dydaktyczna czy pedagogiczna doświadczonego w szkolnej codzienności nauczyciela.

Szkoła jako instytucja społeczna czy też społeczna przestrzeń wychowawczo-edukacyjna, ale także miejsce spotkań ludzi była i jest przedmiotem zainteresowania przedstawicieli różnych dyscyplin — socjologów, pedagogów, dydaktyków, psychologów, prawników i etyków. Ich definicje różnią się między sobą. Niezależnie jednak od tego, jak będzie się postrzegać szkołę, jak się zorganizuje i zaklasyfikuje prawnie proces nauczania, w jakim stopniu w przekazywaniu wiedzy użyje się najnowszych metod oraz jaką specjalistyczną wiedzą wesprze się proces przekazywania informacji — w pamięci byłych uczniów zawsze pozostaną osoby. Znajomi, nauczyciele, pracownicy — wszyscy ci, którzy poświęcili czas i uwagę, wskazali drogę bądź zaimponowali podejściem do życia. To ich postawy, zachowania, często później przez wielu powielane, są miernikiem wywiązania się z zadań edukacyjnych oraz decydują o ostatecznym kształcie i efektach procesu nauczania. Szkoła dzięki zaangażowaniu takich właśnie osób staje się nie tylko instytucją wyposażającą wychowanków w przedmiotową wiedzę, ale i formą swoistego przekazu kulturowego, to w niej młodzi uczą się interpretować przeszłość i jednocześnie otrzymują narzędzia ułatwiające zrozumienie współczesnej cywilizacji, zdobywają wiedzę o człowieku i świecie, wreszcie — przygotowują się do uczestnictwa w kulturze, do korzystania z jej osiągnięć. Dlatego tak istotne znaczenie ma zdobywanie w szkole doświadczeń, które pozwolą młodym ludziom odnaleźć siebie, dojrzeć i wytyczyć życiowe cele. Równie ważne jest poznawanie interesujących ludzi, z którymi można dzielić wspólne pasje, rozwijać talenty czy zainteresowania, snuć plany i marzyć.

¹⁹ Zob. *Sztuka nauczania. Szkoła...*, s. 54.